

KATECHEZA – MSZA ŚWIĘTA, OBRZĘDY ZAKOŃCZENIA

Ostatnią częścią Mszy św. są obrzędy zakończenia. Po modlitwie po Komunii Świętej istnieje tu możliwość podania wiernym bardzo krótkich ogłoszeń dotyczących życia wspólnoty. Może też kapłan przewodniczący wygłosić zwięzłą zachętę, zawierającą główną myśl homilii. Potem następuje pozdrowienie wiernych, błogosławieństwo kapłańskie i rozesłanie w słowach: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Wierni odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki”. Można jeszcze zaśpiewać jakąś pieśń, będącą radosnym końcowym akcentem przeżytej celebracji.

Kiedy przyglądamy się temu, jak ta ostatnia część Mszy św. jest przeżywana przez wiernych w parafiach, rodzi się kilka uwag. Kultura i dobre wychowanie wymaga, aby wierni pozostali w kościele do końca - do chwili błogosławieństwa i rozesłania. Jest to bardzo przykry widok, gdy ktoś wychodzi z kościoła przed czasem, bo już nie chce słuchać ogłoszeń ani nie czeka na końcowe błogosławieństwo. Wychodzą ci, co się znudzili, bo lekceważą wspólnotę, której przecież są członkami. Takie zachowanie dowodzi braku elementarnego dobrego wychowania. To tak, jakby ktoś odszedł bez pożegnania z domu, do którego został zaproszony w gościnę. A przecież mamy się rozchodzić w pokoju i zgodzie, w imię Najświętszej Trójcy, tak jak w Jej imię zostaliśmy zwołani na wspólne zgromadzenie.

Opuszczając zgromadzenie eucharystyczne po rozesłaniu, nie zrywamy więzi ze wspólnotą parafialną, ale trwamy w niej z jeszcze głębszym przekonaniem. Sprawowanie Mszy św. jest bowiem okazaniem i umocnieniem tajemnicy Kościoła. Znajdziemy w dokumentach Soboru Watykańskiego II następujące słowa: „[Wszyscy wierni] powinni być przeświadczeni, że szczególne ujawnienie się Kościoła dokonuje się w pełnym i czynnym uczestnictwie całego Ludu Bożego w tej samej celebracji liturgicznej, a zwłaszcza w tej samej Eucharystii,

w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu, pod przewodnictwem biskupa otoczonego prezbiterami i osobami posługującymi”.